

STRAJK POWSZECHNY

28 X 81. środa. godz. 12⁰⁰ - 13⁰⁰

PULAWY
BIULETYN INFORMACYJNY 27 X 81 N° 59/67

NIEZALEZNEGO
SAMORZADNEGO
ZWIAZKU
ZAWODOWEGO



Solidarność

ZIEMI PULAWSKIEJ
REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI

Biuletyn wydawany przy Zarządzie Oddziału ZIEMIA PULAWSKA



OSTRZEC GRUPY AWANTURNICZE W APARACIE WŁADZY

UCHWAŁA nr 94/81
KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ "SOLIDARNOSC"

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" dokonała analizy aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej naszego kraju. Jest ona następująca:

1. We wszystkich dziedzinach gospodarki trwa głęboki kryzys, będący wynikiem błędnej polityki partii rządzącej. Skutki tego kryzysu są szczególnie dotkliwe dla społeczeństwa w sferze zaopatrzenia w żywność, zwłaszcza w mięso.

2. Działania podejmowane przez władze mają charakter chaotyczny i powodują jedynie dalsze pogarszanie sytuacji. Społeczeństwo tak dalece utraciło zaufanie do władz, że nie wierzy ani w oficjalną ocenę sytuacji, ani w szczerą wolę jej poprawy, ani w konsekwencję i uczciwość programu naprawy.

Brak zaufania jest tym większy, że władza odmawia społeczeństwu prawa do rzeczywistej kontroli swych poczynąń.

3. NSZZ "Solidarność" wystąpił do władz z propozycją przełamania kryzysu zaufania w stosunkach rząd - społeczeństwo poprzez powołanie instytucji gwarantujących kontrolę społeczeństwa nad polityką gospodarczą rządu.

4. Władze odrzuciły postulaty NSZZ "Solidarność". Jednocześnie podjęły przeciw niemu szkalującą kampanię propagandową.

5. Równolegle w kilku regionach dokonywane są aresztowania i inne represje w stosunku do działaczy Związku. Przedmiotem szczególnego ataku są związkowe środki informacji.

K.K. NSZZ "Solidarność" stwierdza, że takie zachowanie się władz stwarza stan zagrożenia Związku i społeczeństwa, którego wole Związek reprezentuje. Nieodpowiedzialne zachowanie się władz może doprowadzić do katastrofy narodowej.

Uważamy, że sytuacja wymaga, by społeczeństwo ostrzegło grupy awanturnicze w aparacie władzy przy pomocy powszechnej i jednolitej akcji protestacyjnej na terenie całego kraju.

K.K. NSZZ "Solidarność" postanawia, że dnia 28 października 1981 r. o godz. 12.00. we wszystkich zakładach pracy w Polsce zostanie przerwana praca, zatrzymana zostanie komunikacja miejska. Akcja trwać będzie 60 minut.

Jednocześnie domagamy się, by władze w trybie natychmiastowym:

1/ podjęły energiczne działania - zgodne z postulatami "Solidarności" - prowadzące do zwiększenia skupu żywności,

2/ dokonały ujednolicenia stopnia pokrycia kartek na mięso na terenie całego kraju,

3/ zaprzęstały natychmiast represji w stosunku do działaczy Związku,

4/ przyznały odpowiednie uprawnienia dla Społecznej Rady Gospodarki Narodowej oraz dla związkowych komisji kontroli społecznej.

Jeżeli żądania te nie zostaną przez rząd spełnione do końca bieżącego miesiąca, Związek będzie zmuszony do przygotowania i podjęcia strajku czynnego w wybranych dziedzinach gospodarki.

Termin i zakres strajku określi Komisja Krajowa.

Jednocześnie K.K. wzywa wszystkie regiony i zakłady pracy do zakończenia trwających akcji protestacyjnych i włączenia się do akcji ogólnokrajowej. K.K. wzywa władze państwowe do natychmiastowego rozwiązywania problemów lokalnych, które spowodowały akcje protestacyjne.

Gdańsk, 23.10.1981 r.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność"

Powyższa uchwała jest efektem dwóch pełnych napięcia dni obrad Komisji Krajowej, obrad, toczących się w sytuacji mnożących się gróźb i prowokacji ze strony władz, represji wobec działaczy Związku i żywiołowych strajków doprowadzonych do ostateczności załóg wielu zakładów pracy.

KK oceniła, że w kraju zaistniał stan zagrożenia bezpieczeństwa Związku.

Po wielogodzinnej dyskusji podjęto uchwałę, którą w zestawieniu z proponowanymi projektami, można ocenić jako powściągliwą.

Strajk środowy ma być klamrą spinającą niezadowolenie i obawy społeczeństwa. Chodzi tu zarówno o bezpieczeństwo Związku, co wymownie ilustrują toczące się śledztwa i procesy przeciw działaczom NSZZ "S" /czego przykładem są na naszym terenie represje przeciw Redakcji BI "SZP" a szczególnie skierowany do sądu akt oskarżenia przeciwko kol. Ireneuszowi Ostrońskiemu/ jak i tragiczna sytuacja zaopatrzeniowa, w której władze nie podejmują efektywnych działań, blokując jednocześnie inicjatywy Związku /odrzućenie przez rząd koncepcji Grzegorza Pałki dotyczącej powołania Społecznej Rady Gospodarki Nar-

dowej/ oraz, co gorsza, próbując całą odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy zrzucić na Solidarność. Taka bowiem jest wymowa oświadczenia Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych. Z bezczelnością wręcz graniczy np. stwierdzenie, że "Solidarność" górnicza od miesięcy blokuje wzrost wydobycia węgla.

Strajk środowy jest dla rządu ostatnim dzwonkiem. Za to ostrzeżenie władze powinny być Związkowi wdzięczne, gdyż inicjatywa ta ma na celu zablokowanie wybuchających w kraju strajków spontanicznych, nad którymi wkrótce ktokolwiek może utracić kontrolę.

Red.

Echa tygodnia

JARUZELSKI ROZSZERZA PŁASZCZYZNĘ /Jaka formuła rządu?/

Okres minionego tygodnia obfitował w ważne wydarzenia polityczne. Niektóre z nich przedstawiane były w środkach masowego przekazu w miarę szeroko; z innych tylko okrucieństwa mogły dotrzeć do świadomości publicznej. Spróbujmy więc je pozbierać, aby zobaczyć, jaki obraz całości się z nich układa.

IV Plenum KC PZPR przyniosło oczekiwany już od dłuższego czasu upadek Stanisława Kani. Powodem jego usunięcia była chwiejność polityki, jaką prowadził, przez co zdołał się narazić obu skrzydłom w partii i stał się obiektem ataków ze strony zarówno "twardych", jak i "realistów". Nowym sekretarzem został człowiek stojący pośrodku, mający resztki autorytetu oraz, co najważniejsze dysponujący armią, która jest podstawowym argumentem przetargowym w wojnie psychologicznej, którą władza prowadzi przeciwko społeczeństwu.

Na plenum, pomijając rytualne zaklęcia, powiedziano 3 rzeczy istotne:

- 1/ "Solidarność" złamała jednostronnie umowy społeczne.
- 2/ KC zaleciło rządowi zwrócenie się do Sejmu

z wnioskiem o uchwalenie czasowego zakazu akcji strajkowych.

- 3/ KC zagroziło użyciem wszelkich "konstytucyjnych środków" w celu utrzymania "ładu i porządku publicznego".

Zarzut złamania przez nasz Związek umów społecznych jest przykładem starej komunistycznej metody propagandowej: zawsze zwać na przeciwnika to, co się samemu robi. Zresztą na zarzut ten wyczerpująco odpowiedział rzecznik prasowy KK Marek Brunne w swoim oświadczeniu, które było publikowane w prasie.

Jeżeli chodzi o zakaz strajków, to owszem, rząd może się z takim wnioskiem do Sejmu zwrócić, tylko nie wiadomo, czy Sejm wniosek ten uchwali. A nawet jeżeli uchwali, to jeszcze o niczym nie świadczy. Trzeba bowiem pamiętać, że strajki w tej chwili są ż y w i o łą k o w e. Związek ich nie inspirował, lecz tylko próbuje utrzymać nad nimi kontrolę, którą łatwo może utracić. Grozi to niekontrolowanym strajkiem generalnym. Jeżeli ustawa antystrajkowa zostanie uchwalona - powiedział A. Gwiazda na ostatnim KK, trzeba uznać ją za nielegalną /jako sprzeczną z konwencjami MOP-u i porozumieniami społecznymi ratyfikowanymi przez Sejm/ i zachowywać się tak, jakby jej nie było. Na posiedzeniu KK mówiono ponadto o bardzo skutecznej broni, jaką Związek dysponuje - o strajku czynnym /co znalazło odbicie w powziętej uchwale/. Strajk taki polega na tym, że produkcja kontynuowana jest normalnie, lecz Związek przejmuje rozdział wyprodukowanych dóbr. Władza traci nad tym /oraz nad profilem produkcji/ jakąkolwiek kontrolę. Jednakże ta forma działania, jako nowa niestosowana dotychczas w Związku wymaga przygotowania zarówno załóg, jak i działaczy.

Kolejna groźba - użycie "wszelkich konstytucyjnych środków" - oznacza straszenie społeczeństwa stanem wyjątkowym. Temu celowi służy w istocie zatrzymanie w garnizonach na dodatkowe 2 miesiące - rzekomo w ramach przygotowań do zimy - żołnierzy z przedsierpniowego naboru, kończących aktualnie zasadniczą służbę wojskową. Krokiem w tym kierunku

jest stworzenie i wysłanie w teren "operacyjnych grup wojskowych", o czym poinformował 23.10 rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban. Jest to próba wysondowania, w jakim stopniu na wojsko można liczyć. A jest to co najmniej wątpliwe, szczególnie w świetle protestów żołnierzy przetrzymywanego w koszarach rocznika, docierających ostatnio z poszczególnych garnizonów.

Akcja straszenia społeczeństwa jest próbą wytargowania ustępstw ze strony Związku. Nie ulega wątpliwości, że władza będzie musiała pójść na ugodę z Solidarnością, bez tego bowiem nie ma jakiegokolwiek szansy na wyjście z kryzysu. Próbuje jednak, aby to była ugoda na warunkach narzuconych przez rząd, ze społeczeństwem zastraszoną, pozbawioną głosu i możliwości reakcji.

W chwili obecnej różnica pomiędzy władzą a Związkiem są równie fundamentalne jak przedtem. Nawiazując do koncepcji utworzenia Rządu Ocalenia Narodowe go wypada stwierdzić, że nie istnieje żaden mafijny spisek mający na celu dojście do wspólnego rządu w cichości przed narodem.

Wspólny rząd - dzielenie się władzą - jest dla partii rządzącej przykrą wizją, koncepcją, na którą może ona pójść w ostateczności.

Aktualny pomysł Jaruzelskiego polega na poszerzeniu składu rządu o przedstawicieli ZSL i SD. Wskazują na to spotkania z kierownictwem ZSL i SD, które obecny I sekretarz odbył wkrótce po IV plenum, we wtorek, 20 października. Jak podała prasa, na spotkaniach tych "rozważano konkretne propozycje poszerzenia platformy społecznej i politycznej systemu władzy w PRL". Natomiast piątkowe "Życie Warszawy" zamieściło wywiad z sekretarzem CK SD, Alfredem Beszterdą, który powiedział m.in. "....Prawdziwie demokratyczne społeczeństwo można /.../ zbudować jedynie poszerzając społeczną bazę rządzenia. Obecnie - w praktyce - jest ona zbyt wąska. Do tego wspólnego polskiego stołu powinni zasiąść, oprócz reprezentantów partii politycznych, przedstawiciele związków zawodowych, wyznaniowych i młodzieżowych..."

W. Jaruzelski nie ograniczył się jednak do konsultacji z szefami "stronnictw sojuszników". 21 października I sekretarz odbył spotkanie z Prymasem Polski Józefem Glempem. Prasa podała, iż podczas rozmów jako potrzebę chwili uznano tworzenie "szerokiej płaszczyzny porozumienia narodowego". /Aby obraz był pełniejszy, przypomnijmy że niedawno -- przed IV Plenum -- zarówno Prymas Polski, jak i minister spraw zagranicznych spotkali się z Papieżem. Wypada wreszcie wspomnieć, że przewodniczący Rady Państwa NRD, Erick Honecker, przesłał na ręce Jana Pawła II depeszę z gratulacjami z okazji trzeciej rocznicy pontyfikatu. Jest to pierwszy krok tego rodzaju ze strony przywódców NRD i może to świadczyć o uznaniu roli Papieża w dążeniu do porozumienia w Polsce/.

Tego samego /21.bm./ dnia w nocy, tuż po swoim powrocie z Francji, spotkał się z Prymasem p. L. Wałęsą.

Tymczasem W. Jaruzelski 22 października odbył spotkanie z Prezesem PAN prof. M. Gieysztorem. Również i w tym przypadku -- jak uprzednio na spotkaniu z Prymasem Polski -- I sekretarz KC PZPR rozmawiał na temat "szerokiej płaszczyzny porozumienia społecznego". Należy pod tym rozumieć ideę powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej /SRGN/. Rząd odrzucił wprowadzić koncepcję przedstawioną przez Grzegorza Palkę, lecz pozostaje wersja podana przez tzw. "18-stkę". Chodzi tu o list doręczony Barcikowskiemu, Glempowi i Wałęsie jeszcze przed II turą Zjazdu Krajowego żądający powołania SRGN, a podpisany przez grupę 18 przedstawicieli inteligencji Katolickiej, związanych z Kościołem i mających mocne jego poparcie. Do grupy tej należą m.in. Al. Gieysztor /Prezes PAN/, W. Findeisen /Rektor Politechniki Warszawskiej/, ks. Tischner, Kl. Szaniawski /przewodniczący Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Naukowych i Twórczych/ oraz doradcy Solidarności prof. A. Trzeciakowski, ekonomista, doc. W. Chrzanowski /ekonomista/, mecenas J. Olszewski oraz J. Turowicz /redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego"/.

Poprzez osobę Kl. Szaniawskiego grupa ta kontaktuje się ze wspomnianym Komitetem Porozumiewawczym Stowarzyszeń Naukowych i Twórczych oraz grupą Konwersatorów.

Doświadczenie i Przyszłość /DiP/.

Treść listu otrzymał PAP, mimo to nie została ona opublikowana w prasie.

Przed IV plenum KC w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli DiP-u - St. Bratkowskiego, Kł. Szaniawskiego, J. Malanowskiego /prof. socjologii UW, członka KC PZPR/, na której zaproponowano partii powołanie rządu fachowców posiadających autorytet społeczny. Odpowiedzią było wyrzucenie Stefana Bratkowskiego z partii przez Centralną Komisję Kontroli Partyjnej.

W chwili obecnej partia nie jest skłonna do zgody na dalej idące rozszerzenie formuły rządu, ani na powołanie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej nawet w wersji "18-stki". Zdaje się czekać na pewne ustępstwa Związku, które zapewne nastąpią.

Wiele spraw może się rozstrzygnąć na V Plenum KC PZPR, które zbierze się w tym tygodniu.

Włodzimierz Zbiniewicz

PROCESY POLITYCZNE HAŃBĄ DLA USTROJU

Oświadczenie

Zarządu Oddziału NSZZ Solidarność i przedstawicieli KZ przedsiębiorstw i instytucji Ziemi Puławskiej

Zebrani w dniu 27.X.1981, przedstawiciele Komisji Zakładowych i Zarządu Oddziału Ziemia Puławska postanawiają jednogodzinny strajk ostrzegawczy w dniu 28 bm. przeprowadzić - zgodnie z uchwałą KK NSZZ Solidarność wysuwając na plan pierwszy żądanie zaprzestania represji wobec działaczy Związku na naszym terenie, a w szczególności osób związanych z biuletynem "Solidarność Ziemi Puławskiej".

Decyzję tę podejmujemy wobec procesu sądowego zainicjowanego przez SB i Prokuraturę.

Podkreślamy z całą mocą, że biuletyn "Solidarność Ziemi Puławskiej" a także jego Redakcja zostały powołane decyzją Zgromadzenia Delegatów puławskich zakładów pracy w październiku 1980 r.,

stając się w ten sposób pismem całego Związku w rejonie puławskim. Inkryminowane w akcie oskarżenia - przeciwko jednemu z redaktorów biuletynu, kol. Ostrokólskiemu - materiały były dobrze znane delegatom na I WZD Ziemi Puławskiej i zostały przez nich zaakceptowane, co też znalazło wyraz w uchwałach WZD.

Całą odpowiedzialność za linię programową, treść i formę biuletynu przyjął na siebie Związek i decyzję tę podtrzymuje obecnie z całą mocą. Wobec powyższego akt oskarżenia przeciwko kol. Ostrokólskiemu traktujemy jako skierowany przeciwko każdemu z nas.

Kategorycznie protestujemy przeciw tendencyjnej interpretacji rysunków w biuletynach. Z oburzeniem odrzucamy twierdzenie Prokuratora jakoby w naszym piśmie związkowym obrażono Naród Polski. Jako część tego narodu stwierdzamy, że obrażają nas nie rysunki opisujące naszą tragiczną rzeczywistość, ale inwektywy, wyzwiska i insynuacje, którymi codziennie raczą nas partyjne środki masowego przekazu.

Jako wolni ludzie żyjący we własnym kraju żądamy, aby prawo w naszej Ojczyźnie odpowiadało naszemu poczuciu sprawiedliwości, które musi być zbiorem norm akceptowanych przez całe społeczeństwo.

Za fakt haniebnny uważamy, że w II już roku odnowy do sądu może wpłynąć akt oskarżenia oparty na stalinowskich paragrafach.

Oświadczamy, że członków i współpracowników Redakcji biuletynu będziemy bronić przy użyciu wszelkich dostępnych nam środków i nie dopuścimy do jakichkolwiek szykan czy represji za działalność prowadzoną na polecenie i z upoważnienia Związku.

Stanowczo ostrzegamy autorów procesu przeciwko kol. Ostrokólskiemu, że cała odpowiedzialność za grożący w związku z tym konflikt o trudnych do przewidzenia rozmiarach spadnie wyłącznie na nich i instytucje przez nich reprezentowane.

Rzecznik prasowy Zarządu
Oddziału Solidarność Ziemi Puławskiej

Uchwała Nr 94/81 KK NSZZ "Solidarność", proklamując dzisiejszy godzinny strajk ostrzegawczy przewiduje zastosowanie w dalszej perspektywie nowej formy

robotniczego protestu - "strajku czynnego".

W historii walki robotniczej na naszym kontynencie pojęcie strajku czynnego pojawiło się w pracach belgijskich i niemieckich ekonomistów oraz działaczy związkowych, analizujących przebieg i formy strajku powszechnego robotników francuskich w maju i czerwcu 1968 roku. E. Maudel, W. Goldschmidt, D. Albers i P. Oehlke podają, że robotnicy wspólnie z technikami i inżynierami "dążyli do oddawania produkcji pod kontrolę robotników", "produkcja toczyła się dalej pod kierownictwem komitetu strajkowego", "tworzono samorządy regionalne, łącznie ze zorganizowaną wymianą towarów, z wyłączeniem pasożytniczych pośredników itd."

A więc organizując zaopatrzenie miast przez komitety strajkowe, wspólnie ze spółdzielniami chłopskimi i komitetami lokalnymi, dawali początek rugowaniu spekulacji handlowej i uspołecznienia dystrybucji, reorganizacji warsztatów pracy, ustalając nowe formy produkcji, znosząc hierarchię, usuwając ze swego grona despotów i nieudolnych organizatorów produkcji i dystrybucji. Inaczej mówiąc robotnicy francuscy strajkując - społecznie zarządzali częścią gospodarki - lub "strajkowali o prawo zarządzania".

Dla nas Polaków przełomem lat 81/82, którzy nie doczekali się załatwienia identycznych zagadnień od aktualnej władzy, doświadczenia francuskiej braci robotniczej stają się sposobem budowania od podstaw "porządnego państwa", które widać w Uchwale I Zjazdu NSZZ "Solidarność", o którym pisze Stefan Bratkowski, a jednocześnie mogą być jedynym warunkiem przetrwania zimy.

K. Goluch

Przed strajkiem w LZR - Dęblin

KZ NSZZ "Solidarność" Lotniczych Zakładów Remontowych w Dęblinie w dniu 26.10.81 na zebraniu z załogą po raz pierwszy podjęła uchwałę o przystąpieniu do ogólnokrajowej akcji strajkowej w dniu 28.10.81. Na decyzję taką żywo zareagowała dyrekcja, organizacja partyjna i NSZZ Pracowników Wojska tych

zakładów. W dniu następnym dyrektor zwołał posiedzenie wszystkich kierowników działów i przedstawicieli organizacji społeczno-politycznych, na którym Przewodniczący Komisji Zakładowej spotkał się z atakami na podjętą przez "Solidarność" decyzję o strajku. Dyrektor stwierdził, że akcja ta ma charakter polityczny i podjęta w tych zakładach godzi w obronność kraju. W ciągu dnia przeprowadzane były również indywidualne rozmowy z członkami "Solidarności" będącymi równocześnie członkami Partii. Tego samego dnia przed godz. 15.00 dyrektor zwołał zebranie całej załogi apelując na nim do sumień pracowników, podkreślając tradycje wzorowej pracy zakładów, potępiając polityczny charakter strajku. W czasie masówki zabierali głos przedstawiciele różnych organizacji, przedstawicielowi "Solidarności" nie udzielono głosu.

DECYZJA KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
O STRAJKU W DNIU 28.10.81 ZOSTAŁA UTRZYMANA.

Informacja własna

Echa IV Plenum KC PZPR

List otwarty KZ NSZZ "Solidarność" w MERA-PIAP do posłów na Sejm PRL na ręce Marszałka Sejmu ob. St. Gucwy.

Uchwała programowa IV plenum KC PZPR poleca klubowi poselskiemu PZPR i rządowi wszczęcie natychmiastowych zabiegów, które mają doprowadzić do zawieszenia przez Sejm prawa świata pracy do strajku. Prawa wywalczonego w Sierpniu 80 i uznanego przez Sejm aktem ratyfikacji umów społecznych ze Szczecina, Gdańska i Jastrzębia.

Ta inicjatywa w połączeniu z decyzją KC przekazała na najwyższej władzy nad partią i rządem nie pozostawia niestety wątpliwości co do intencji ludzi sprawujących władzę w PRL. Chodzi po prostu o wprowadzenie dyktatury partyjno-wojskowej. Przywodzi to na myśl najczarniejszą kartę z najnowszej historii świata. Zawsze w takich razach używano parlamentu do przeferowania specjalnych uprawnień dla władzy wykonawczej w państwie. Po uzyskaniu tych uprawnień parlament był

już - rzecz jasna - dyktaturze do niczego niepotrzebny.

Zawsze w takich razach dążenia do władzy absolutnej tłumaczy się dobrem narodu i wyższymi racjami stanu, a zwłaszcza rzekomo zagrożonym bezpieczeństwem państwa. Zawsze również wykorzystuje się moment krachu gospodarczego aby usprawiedliwić wprowadzenie władzy totalitarnej.

Wiadomo, że władza taka jest największym zagrożeniem niezależnego ruchu związkowego.

Przypominamy, że ludzie pracy uczynili w sierpniu 80 pierwszy wyłom w tej władzy nie pytając nikogo o zezwolenie na strajk. Strajk bowiem jest naszą jedyną jak dotąd bronią przed przemocą władzy. Mamy niezbywalne prawo odmowy pracy tym, którzy dzięki naszej pracy istnieją i zapominając o tym próbują nas ubezwłasnowolnić. Faktycznie próbują również ubezwłasnowolnić parlamentarne przedstawicielstwo narodu.

Wierzymy, iż posłowie zdają sobie z tych niebezpieczeństw doskonale sprawę i nie poddają się presji tych, którym marzy się powrót do jedynowładztwa. W wielowiekowych tradycjach naszego narodu zwyciężały idee parlamentaryzmu i demokracji. Jesteśmy przekonani, że teraz stanie się to również i że Sejm będzie po stronie świata pracy. Jedynowładztwo nie może być alternatywą Samorządnej Rzeczypospolitej, którą proponujemy w programie naszego Związku.

Przewodniczący
KZ NSZZ "Solidarność"
w MERA-PIAP
/Andrzej Serwach/

XXX
SOLIDARNOŚĆ ZIEMI PUŁAWSKIEJ - pismo wydawane
przy Zarządzie Oddziału Ziemia Puławska /Re-
gion Środkowo-Wschodni - Polska/.

Redaguje zespół w składzie: Apoloniusz Ber-
beć, Hanna Czekał, Krzysztof Małagocki,
Czesław Stolar, Włodzimierz Zbiniewicz.

Adres redakcji: 24-100 Puławy, Al. Jedności 19,
tel. 33-69. Biuletyn do użytku wewnątrzwiązkowy.

XXX